

Wspomnienia zbrodni niemieckich.

W wsi Wólce Battowskiej mieszkał bardzo pracowity gospodarz Dunał Franciszek. Dawał wzór całej wsi. Miał on ładny dom i wzorową szkółkę drzewek owocowych. Gospodarkę dobrze prowadził, miał wszystkie zabudowania ładne i ogrodzone starannie. W sierpniu roku 1944, kiedy był front przy Wiśle, wojsko niemieckie mieszkało w jego domu. Wiadomo z jakiego powodu Niemcy zabrali jego i dwóch synów. Jednego syna od razu zabili, bo chciał uciec, zakopali go w lesie. A ojca i syna który miał lat 14 zawieźli do Sienna do więzienia. Potem zabrali żonę, wszystkiego pościel i cały dobytek. Zabili ich w Siennie wszystkich i zakopali w jeden dół na podwórzu więziennym. Niemiecy zandarmni przyjechali samochodem i rozebrali dom i wszystkie zabudowania. Kiedy Niemcy opuścili Polskę odkopano dół. Mieszkańcy wsi poznali ich po ubraniu. Wydobyli ich i pochowali na cmentarzu. Po Dunału i jego gospodarstwie nie ma śladu.
Dnia 20. XI. 1946 r.

Wolański Wiesław.
uczeń klasy V. szkoły
powszechnej w Wólce
Battowskiej, pow. Tłoczn.